



Głos Ludu

Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

**Powstanie bank
mleka kobiecego?**
| s. 2



**Udane trzanowickie
wycieczki**
| s. 4



**Faworyci
z Karwiny**
| s. 8



W sprawie »Głosu« do premiera Nečasa

PROBLEM: Informacja o tym, że budżet „Głosu Ludu” zostanie uszczuplony na ostatnie miesiące roku 2010 o prawie milion koron, zmobilizował wydawcę gazety. Temat ten zdominował poniedziałkowe obrady Rady Kongresu Polaków. – Rozumiemy, że rząd podczas kryzysu gospodarczego musi szukać oszczędności, ale tak drastyczne obcięcie dotacji w ostatnich miesiącach roku stawia nas w bardzo trudnej sytuacji – mówi prezes Kongresu, Józef Szymeczek.

W związku z krytyczną sytuacją w „Głosie Ludu” Rada Kongresu Polaków zaprosiła też na swoje wrześniowe posiedzenie Marka Słowiacka, pełnomocnika spółki Pol-Press, wydającej gazetę. Członkowie Rady w pierwszym rzędzie mówili o konieczności wprowadzenia oszczędności. Prezes Kongresu Józef Szymeczek potwierdził to, o czym Tomasz Wolff, pełniący obowiązki redaktora naczelnego „Głosu”, pisał już we wtorkowym numerze. Dowiedział się o tym dzisiaj nawet czytelnik nieczytający numeru z 7 września. Otrzymał bowiem po kilkuletniej przygodzie z kolorem gazetę czarno-białą.

– Kolor zniknie z wydań wtorkowych i czwartkowych gazety, utrzymany zaś zostanie, częściowo, w sobotniej gazecie. Częściowo, bo w kolorze będą się pojawiać tylko pierwsza i ostatnia strona. Na pewno będziemy też rozważać możliwości wprowadzenia dodatkowych zmian i oszczędności – wyjaśnia prezes Szymeczek.

W sprawie dotacji dla „Głosu Ludu” Kongres wystosuje też list do premiera Petra Nečasa. Powinien być wysłany w czwartek lub piątek. – Musimy ten list dobrze przygotować. Musi to być list stanowczy, ale zarazem stonowany – podkreśla prezes Kongresu. – Chcemy w tym piśmie zaprotestować i wyrazić swoje niezadowolenie. Rozumiemy, że rząd podczas kryzysu gospodarczego

musi szukać oszczędności, ale tak drastyczne obcięcie dotacji w ostatnich miesiącach roku stawia nas w bardzo trudnej sytuacji. To nie jest ze strony rządu zachowanie „fair”. Jednocześnie mamy świadomość, że ta decyzja jest już chyba niezmienna. Ale musimy zrobić wszyst-



Prezesa Józefa Szymeczka niepokoi sytuacja finansowa „Głosu Ludu”.

ko, żeby wywalczyć dla „Głosu Ludu” jak najwięcej pieniędzy na przyszły rok.

O bardzo trudnej sytuacji „Głosu Ludu” władze Kongresu zamierzają też rozmawiać z władzami w Warszawie, przede wszystkim w Senacie

Rzeczypospolitej Polskiej, który decyduje o przyznawaniu pomocy finansowej dla Polonii i Polaków mieszkających poza granicami Polski. – Senat mógłby pomóc gazecie, mógłby na Zaolzie trafić jakiś niestandardowy, pozaprogramowy zastrzyk finansowy, który pozwoliłby „Głosowi” przeżyć w większym spokoju nie tylko ostatnie miesiące roku 2010, ale też kolejny rok. Bo w roku 2011 można się spodziewać kolejnych cięć w kwocie przeznaczonej w budżecie państwa na wydawanie prasy mniejszości narodowych – mówi Szymeczek.

Prezes Kongresu Polaków uważa, że problemy finansowe „Głosu” mogą też być teraz, przed kolejnymi tegorocznymi wyborami, wyzwaniem dla partii politycznych, a zwłaszcza dla kandydatów na senatorów, którzy ubiegać się będą o mandat w Izbie Wyższej Parlamentu RC także w jednym z zaolziańskich okręgów wyborczych. – Kandydaci, no i przyszły senator, mogliby się wykazać tu swoją kreatywnością, skutecznością działania oraz chęcią pomocy polskiej mniejszości nad Olzą. A o chęć pomocy na pewno ich zapytamy na najbliższym posiedzeniu Rady Przedstawicieli Kongresu Polaków, które odbędzie się w czwartek 30 września, a na którym każdy z kandydatów dostanie szansę przedstawienia się polskim wyborcom – dodał Józef Szymeczek.

JACEK SIKORA

ZDARZYŁO SIĘ

GROŹNIE NA DROGACH

To był czarny wtorek na drogach w regionie. W godzinach popołudniowych i wieczornych ratownicy z Morawskośląskiego Pogotowia Ratunkowego interweniowali ponad 10 razy. – Kilka wypadków było bardzo poważnych, dwukrotnie ściągnięto na miejsce także śmigłowiec ratunkowy – mówi Lukáš Humpl, rzecznik pogotowia.

Około godziny 16.00 w pobliżu Opawy zderzyły się dwa samochody. Jeden z kierowców doznał poważnych obrażeń głowy i został śmigłowcem przetransportowany do Szpitala Akademickiego w Ostrawie. Dwie godziny później helikopter potrzebny był w Boguminie, gdzie doszło do kolizji motocykla z samochodem osobowym. Do podobnego zdarzenia doszło godzinę wcześniej także w Oldřichovicach. Skutki zderzenia samochodu z motocyklem na szczęście nie okazały się zbyt poważne. Na miejscu interweniowali ratownicy oraz strażacy, którzy uporządkować musieli miejsce wypadku. (wib)

NAJGORSZE BYŁY PONIEDZIAŁKI

Wojewódzka Komenda Policji w Ostrawie opublikowała dane statystyczne dotyczące wypadków drogowych od początku stycznia do końca sierpnia br. Ogółem doszło w tym okresie do 5 tys. wypadków. Na drogach w województwie morawsko-śląskim zginęło 49 osób, a 182 odniosły ciężkie obrażenia. „Czarnym dniem” tygodnia był poniedziałek. W poniedziałki wydarzyło się o ok. 200 kraks więcej niż w pozostałe dni powszednie. Najczęstsze karambole to zderzenia dwóch lub więcej pojazdów. Wyjątkiem nie są również kolizje ze zwierzyzną leśną (było ich 340) i zwierzętami domowymi (37). Na drogach zginęli trzej piesi, ośmiu odniosło poważne obrażenia. Piesi byli winnymi 94 wypadków. (dc)

POGODA

czwartek

piątek



dzień: 17 do 22 °C
noc: 13 do 9 °C
wiatr: 2-6 m/s

dzień: 17 do 21 °C
noc: 11 do 7 °C
wiatr: 2-6 m/s

ANKIETA

Co sądzą o trudnej sytuacji »Głosu Ludu« nasi czytelnicy?

STANISŁAW FOLWARCZNY, wiceburmistrz Czeskiego Cieszyna, szef Komisji Medialnej Kongresu Polaków

Sytuacja „Głosu” na pewno nie będzie prosta. Jeśli w ciągu roku rząd obniża budżet, wydawca i redakcja muszą przedsięwziąć takie kroki, żeby gazeta mogła się dalej ukazywać, by cięcia budżetowe w minimalnym stopniu wpłynęły na obniżenie jej poziomu. Niestety, w czasach kry-

zysu gospodarczego do cięć budżetowych dochodzi wszędzie, nie tylko w „Głosie Ludu”. Na przykład my w Czeskim Cieszynie musieliśmy w ubiegłym roku obniżyć budżet o ponad 30 mln koron. Jestem przekonany, że redakcja i wydawca sobie w tej sytuacji poradzą. Zwłaszcza że „Głos” ma teraz więcej dochodów z reklam.

WŁADYSŁAW BIŁKO, długoletni redaktor „Głosu Ludu”, były redaktor naczelny gazety

Jeżeli decyzja o obcięciu dotacji dla gazety, w dodatku w ostatnich mie-

siącach roku, jest ostateczna, to uważam, że można mówić w pewnym sensie o decyzji likwidacyjnej. Przed kilku laty do stopki redakcyjnej wprowadzono zapis, że gazeta wydawana jest przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC. Po ostatniej decyzji można by zapis w stopce zmodyfikować i napisać „przy coraz mniejszym wsparciu finansowym ministerstwa”. Smutna jest też rezygnacja z koloru, kiedy wszystkie dzienniki pojawiają się w kolorze. To krok wstecz. Ale cóż, kiedy ja byłem naczelnym „Głosu”, zawsze były

problemy z dotacją. I jak tu potem planować gazetę?

TADEUSZ FARNY, prywatny przedsiębiorca

Przeczytałem informację o tym informację w „Głosie Ludu” ze smutkiem. Rozumiem jednak, że kiedy jest kryzys, z cięciami spotykamy się wszędzie, szczególnie tam, gdzie firma korzysta z dotacji państwowych. Mam nadzieję, że gazeta sobie jakoś poradzi. Mnie jako czytelnika zadowala zapewnienie, że trudna sytuacja nie będzie miała wpływu na poziom treści. **Ciąg dalszy na str. 2**



KRÓTKO

MIESZKANIA
ZMIENIA
NA LEPSZE

BOGUMIN (ep) – W Puławie rozpoczęto finansowaną przez miasto przebudowę niszczonego budynku przy ulicy Partyzanckiej, służącego kiedyś jako dom hotelowy. W zniszczonym domu powstaną nowoczesne lokale mieszkaniowe. Zainteresowani będą mogli nabyć mieszkanie jeszcze przed końcem roku. Z 18 mieszkań czwartej kategorii, posiadających wspólne łazienki na korytarzach, powstanie 12 samodzielnych dwupokojowych mieszkań o wielkości do 65 m kw. Lokale oferowane będą w licytacji prawdopodobnie od listopada. Budynek, oprócz przebudowy pomieszczeń, czeka także remont dachu, ocieplenie fasady, wymiana okien, drzwi, instalacji elektrycznych i ogrzewania. Obok budynku powstanie osiem miejsc parkingowych oraz plac zabaw dla dzieci.

* * *

ODNOWIĄ
CZESKĄ SZKOŁĘ
GRÓDEK (kor)

– Władze wioski ogłosiły przetarg na realizatora remontu generalnego budynku miejscowej czeskiej szkoły podstawowej. Podczas remontu dojdzie do wymiany okien, odnowienia dachu, kuchni i stołówki szkolnej. Przedsięwzięcie dofinansuje Ministerstwo Finansów RC. Zainteresowane firmy powinny zgłaszać się najpóźniej do 22 września.

* * *

NIE WYRZUCAJ,
POMÓŻ

PIOSECZNA (kor) – Władze gminy wspólnie ze stowarzyszeniem obywatelskim „Diakonie Broumov” organizują zbiórkę używanej odzieży. W dniach 13 i 14 września będzie można do budynku gminnego Domu Kultury przynieść zapakowane w workach foliowych lub kartonowych pudłach letnią odzież, obuwie, pościel, koce, firany czy ręczniki. Będą też przyjmowane naczynia kuchenne, szklanki. Wszystko, oczywiście, nieuszkodzone, a w przypadku ubrań – czyste i zdane do noszenia. Jak mówią organizatorzy zbiórki: rzeczy niepotrzebne jednym, mogą się bardzo przydać innym...

* * *

JEDNYM SPADA,
INNYM ROŚNIE

REGION (wib) – Według najnowszych statystyk karwińskiego Urzędu Pracy poziom bezrobocia w powiecie wynosi 14,43 proc. Powyżej średniej powiatowej znajdują się takie gminy i miasta, jak Sucha Górna, Pietwałd, Karwina, Błędowice Górne, Hawierzów i Orłowa. Największym poziomem bezrobocia „szczyci się” Sucha Górna, gdzie, pomimo licznych starań miejscowych władz, odsetek ten wynosi 18,2 proc. Najmniej bezrobotnych zarejestrowanych jest w najmniejszych gminach regionu, Kocobędzu i Stonawie. Z tą tylko różnicą, iż poziom bezrobocia w Stonawie systematycznie spada, zaś w Kocobędzu, który był ostatnio jedyną gminą z odsetkiem poniżej 10 proc., od jakiegoś czasu wzrasta i wynosi obecnie 11,06 proc.

Powstanie bank mleka kobiecego?

W trzynieckim szpitalu powstał pomysł, by założyć bank mleka kobiecego. Podobne banki działają na razie w pięciu czeskich miastach. Na pozór wydaje się to proste do zrealizowania – matki, które mają nadmiar mleka, mogą go podarować tym, które pokarmu mają mało lub nie mają go wcale.

W rzeczywistości jednak założenie banku mleka kobiecego wymaga starannego przygotowania i jest kosztowne. – Pomysł wysunęła jedna z karmiących matek, lekarka pracująca w naszym szpitalu. Na razie przeprowadzamy ankietę, by ustalić, czy matki w ogóle byłyby czymś takim zainteresowane. By bank mógł działać, przede wszystkim trzeba mieć dawczynię, które są zdrowe, spełniają określone warunki, mają nadmiar pokarmu i chcą go oddawać. Matki mogłyby tak czynić do sześciu miesięcy po porodzie – przybliżyła siostrą oddziałową porodówki. Szpital, w którym ma działać bank mleka, musi posiadać odpowiednie zaplecze. Mleko jest badane w laboratorium, pasteryzowane i – po podziale na odpowiednie porcje – zamrażane.

Jest raczej mało prawdopodobne, by w Trzyniecu powstał samodzielny bank mleka. Bardziej realna jest współpraca z powstającym właśnie pierwszym na Morawach bankiem mleka, który mógłby działać w Szpitalu Akademickim w Ostrawie-Porubie. Koordynatorka projektu morawskiego banku, Gabriela Štátná, aktualnie prowadzi na ten temat rozmowy z kierownictwem ostrawskiej placówki.

Mamy, które rodzą swe dzieci w Trzyniecu, otrzymują ulotki z informacjami o banku mleka i ankietą. Odpowiadają na pytanie, czy chciałyby zostać dawczyniami pokarmu i czy same, w wypadku gdy własnego



Pani Jana, mama Marka Zolicha, wierzy, że jak najdłużej będzie mogła karmić syna piersią. Na razie nie zastanawia się nad tym, czy zgodziłaby się zostać dawczynią pokarmu.

pokarmu będą miały za mało, byłyby zainteresowane jego kupnem. Można też zagłosować na stronie internetowej szpitala. – Gdybym nie miała pokarmu i byłaby możliwość jego kupna, to pewnie bym się zdecydowała, czemu nie – mówi Monika Labajová z Jabłonkowa, jedna

z matek przebywających właśnie na oddziale położniczym. Podobnie jak jej współlokatorka, Jana Zolichová z Ligtok Kameralnej, wierzy jednak, że sama będzie w stanie jak najdłużej karmić swe dziecko.

Ivona Kujawa nie sądzi, by większa liczba mam we własnym zakresie

kupowała pokarm z banku mleka. – Jest bardzo drogi, z tego, co wiem, litr sprzedaje się za ok. 900 koron – mówi. – Największymi odbiorcami bywają kliniki neonatologiczne, wykorzystalibyśmy go również na naszym oddziale noworodkowym.

(dc)

Na zasiłek trzeba sobie zasłużyć

Z nowym pomysłem na walkę z nadużyciami w wypłacaniu zasiłków dla bezrobotnych w Republice Czeskiej wystąpiła współrządząca partia ODS. Jej propozycja w szczególności odnosi się do naszego regionu, który od lat znajduje się w czołówce rankingów dotyczących poziomu bezrobocia w kraju. Projekt zakłada, że po zare-

jestrowaniu osoby w urzędzie pracy instytucja ta powinna w ciągu miesiąca zaproponować bezrobotnemu możliwość podjęcia pracy na pełny etat w charakterze prac społecznych, przekwalifikowania lub dalszego kształcenia. W przypadku odrzucenia propozycji osoba taka zostałaby wykreślona z ewidencji urzędu.

Zakładane zmiany są częścią kampanii wyborczej oraz rozwinięciem pomysłu, który ODS zaprezentowała już w marcu br. – Chodzi nam o to, by zasiłek otrzymywali ci bezrobotni, którzy rzeczywiście poszukują pracy. Te osoby, które odrzucają wszelkie propozycje mające pomóc im w utrzymaniu się z własnej aktywności zawo-

dowej, nie zasługują na pomoc finansową państwa – powiedział premier RC, Petr Nečas. Przeciwnicy pomysłu podkreślają jednak, iż w czasach wysokiego bezrobocia poszukiwanie zatrudnienia na ograniczonym rynku pracy trwać może znacznie dłużej, jako minimalny podaje się okres najmniej trzech miesięcy.

(wib)

CYTAT DNIA

– Falsyfikacja sprawy katyńskiej jest tym haniebniejsza, że ma w niej udział antykomunistyczne przywództwo Rosji na czele z Putinem i Medwediewem – te słowa zamieścił na swej stronie internetowej czeski Komunistyczny Związek Młodzieży. Młodzi komuniści twierdzą, że polskich żołnierzy zamordowali w 1940 roku nie sowieccy komuniści, lecz niemieccy naziści. (dc)

ANKIETA

Dokończenie ze str. 1

Martwi mnie jednak rezygnacja z koloru, wolałbym piękny, kolorowy „Głos”, jaki znamy. Trudno, skoro nie ma innego wyjścia... Ale jeśli będą wprowadzone inne oszczędnościowe zmiany, to może być źle.

RENATA BILAN,
redaktor ostrawskiego
studia Telewizji Czeskiej

Zmiana warunków gry – konkretnie dotacyjnych – w trakcie gry zawsze jest „nie fair”. Ale wiadomo, cięcia

budżetowe w obecnej sytuacji gospodarczej są dziś zjawiskiem powszechnym. Jeśli jednak chodzi o rezygnację z koloru, głównie w wydaniach wtorkowych i czwartkowych, to jest to dla gazety na pewno jedna z możliwości przeżycia. Obawiam się jednak, że w czasach, kiedy niemalże każda głupia ulotka pojawia się w kolorze, „Głos Ludu” po prostu w kioskach zgubi się wśród kolorowych dzienników. Ludzie mniej będą po niego sięgać. Na szczęście „Głos” ma swoich wiernych prenumeratorów, dla których

brak koloru nie będzie chyba powodem do rezygnacji z prenumeraty, Ale nasza gazeta pozostanie takim biednym krewnym...

HENRYK CIEŚLAR,
wiceprezes Polskiego Towarzystwa
Turystyczno-Sportowego
„Beskid Śląski”

Nie podoba mi się, że do cięć dochodzi w niewłaściwym miejscu, w pieniądzu, z których korzystają mniejszości narodowe. Każde państwo powinno dbać o mniejszości.

W dodatku do cięć dochodzi w puli przeznaczonej na prasę mniejszościową, która dla nas, obok szkolnictwa jest sprawą priorytetową. O prasę polską musimy walczyć. Ona musi być zachowana. I nie tylko na obecnym poziomie, wprost przeciwnie – musi być coraz lepiej, a nie gorzej. To wszystko wiąże się z finansami. Jedyna rada, jaką mogę dać redakcji i wydawcy, to próba odwołania się od tej decyzji. No i szukanie pomocy gdzie indziej, zwłaszcza w Polsce.

(kor)

O żołnierzach i płetwonurkach

Muzeum Huty Trzynieckiej i Miasta Trzyńca przygotowało dwie nowe wystawy. Pierwsza, która została otwarta 1 września, przypomina okres I i II wojny światowej. Wernisaz drugiej wystawy, poświęconej historii nurkowania, a zwłaszcza losom żyjącego dziś w Australii płetwonurka i podróżnika Jana Kociána, odbędzie się jutro o godz. 16.00. Obie ekspozycje można zwiedzać do 21 listopada br.



Mundur lotnika z okresu II wojny światowej.

„Wspomnienia i ciekawostki I i II wojny światowej” – tak nazywa się wystawa, na której możemy przyjrzeć się czeskosłowackim, niemieckim, angielskim i polskim mundurom wojskowym, obejrzeć karabiny, sprzęt – począwszy od kasków wojskowych, przez okulary lotnicze i mapy, aż po dokumenty i listy, które żołnierze wysyłali swym bliskim na Zaolziu. Wystawa, przygotowana przez Evę Zamarską, powstała głównie dzięki Pavlovi Skupieniowi z Trzyńca, który udostępnił część swych bogatych zbiorów.

Na ścianie wisi szereg zdjęć mieszkańców Bystrzycy, Jabłonkowa, Nawsia, Wędryni, Nydku i innych miejscowości, uwiecznionych w mundurach wojskowych, najczęściej niemieckich. To ci, którzy zostali zwerbowani do

Wehrmachtu, ponieważ oni sami lub ich ojcowie podpisali volkslistę. Niestety, tylko pod niektórymi zdjęciami są bliższe informacje dotyczące dalszych losów portretowanych osób. Może ktoś ze zwiedzających rozpozna kogoś ze swych przodków lub znajomych i będzie mógł uzupełnić te luki?

Wystawa pt. „Nurkowanie to mój los” przybliży historię podmorskich wypraw. Obejrzeć można historyczny sprzęt do nurkowania, różne rodzaje butli tlenowych, skafandrów i przyrządów używanych pod wodą. Ekspozycje zostały wypożyczone z Narodowego Muzeum Technicznego w Pradze. Poznamy również historię trzynieckiego klubu płetwonurków, a przede wszystkim dramatyczne losy podróżnika, płetwonurka i fotografa Jana Kociána, który m.in. fotografował podmorskie życie w Oceanie Spokojnym. By z komunistycznej Czechosłowacji dostać się za ocean, najpierw musiał jednak... pokonać żelazną kurtynę, a raczej dopłynąć – nocą, po kryjomu – z wybrzeża Jugosławii do włoskiego Triestu.

Muzeum otwarte jest od wtorku do piątku w godz. 9.00 – 17.00 i w niedziele od godz. 13.00 do 17.00. (dc)



Czechosłowacki mundur żołnierski z 1938 roku.

Zdjęcia: DANUTA CHLUP



Teatr Ósmego Dnia – przedstawienie „Arka”.

Fot. ARC

W Pradze nie tylko o Kieślowskim

Instytut Polski w Pradze postanowił uczcić pamięć sławnego polskiego reżysera Krzysztofa Kieślowskiego, który obchodziłby w tym roku 70. urodziny. We wtorek rozpoczął się w tej polskiej placówce kulturalnej w stolicy Czech przegląd filmów tego reżysera pn. „Przesłanie Krzysztofa Kieślowskiego”. Chodzi o dziesięć wieczorów z głośnym „Dekalogiem”, który uzupełni projekt „Dekalog 89+”, czyli współczesne interpretacje tego tematu widziane oczyma młodych polskich reżyserów.

Twórczość Krzysztofa Kieślowskiego będzie także jednym z głównych wrześniowych tematów praskiego kina studyjnego Ponrepo. Podczas przeglądu zaprezentowanych zostanie pięć filmów sławnego reżysera: „Siedem kobiet w różnym wieku”, „Krótki film o zabijaniu”, „Krótki film o miłości”, „Amator” i „Przypadek”.

Mieszkańcy stolicy będą mogli poznać także słynny Teatr Ósmego Dnia z Poznania. W kinie Světozor zostanie w piątek wyświetlony film reżyserów Joanny Helander i Bo Perssona, który analizuje pierwsze trzy dziesięciolecia istnienia jednego z najważniejszych alternatywnych teatrów ulicznych w Europie oraz jego nieustającą walkę o przetrwanie w warunkach komunizmu. Po projekcji odbędzie się spotkanie poświęcone teatrowi w Europie Środkowej w okresie komunizmu.

Natomiast w sobotę przyjedzie do Pragi sam Teatr Ósmego Dnia, który przywiezie swoje przedstawienie „Arka”. Pod gołym niebem, we współczesnej Arce Noego, zostanie odegrana wieczna opowieść uciekinierów, tułaczy, nomadów... Przedstawienie będzie szczytowym punktem festiwalu teatru ulicznego „Za dveřmi”. (kor)

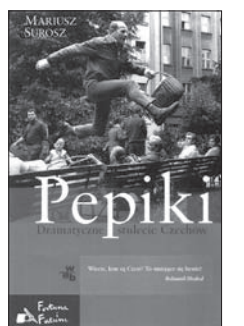


WIRTUALNA KSIĘGARNIA

»PEPIKI. DRAMATYCZNE STULECIE CZECHÓW«

MARIUSZ SUROSZ

Wyd. „WAB”. Mariusz Surosz w szesnastu esejach poświęconych ważnym, choć w większości mało znanym w Polsce postaciom, opowiada o ludzkich losach, ukazuje dramaty i tragedie, jakich wielka historia nie skąpiła Czechom w XX stuleciu. Pisze o astronomie, który porwał za sobą dziesiątki tysięcy Czechów i Słowaków, aby walczyć o utworzenie państwa, o największej miłości Franza Kafki, o playboyu, którego śmierć stała się symbolem końca demokracji w Europie Środkowej, o filozofie broniącym zakazanego przez władze zespołu rockowego... Surosz obala stereotypy dotyczące Czechosłowacji. Pozwala dokładniej poznać drogę Czechów do wolności. Pokazuje świat dotychczas obcy większości Polaków.



»KLUB MATEK SWATEK«

EWA STEC

Wyd. „Otwarte”. Martwisz się, że Twoja córka jeszcze nie ma męża, że Twój syn wciąż jest kawalerem? Zgłoś się do Klubu Matek Swatek – już wkrótce Twoje dziecko „przypadkowo” pozna kilka osób, w których może się zakochać. A z jedną z nich ułoży sobie życie! Beata – matka Anki, ponadtrzydziestoletniej panny – postanawia działać. Korzysta z pomocy Klubu Matek Swatek. Nie wie, że jej córka już w dniu przeprowadzki do nowego mieszkania poznaje dwóch przystojnych mężczyzn. Jeden jest Anką wyraźnie zainteresowany, drugi... jeszcze bardziej. Tylko czy ich intencje są szczerze? I czy intrzygi Klubu Matek Swatek nie zniszczą rodzających się uczuć?



Książki można nabyć lub zamówić w Klubie Polskiej Prasy i Książki przy ul. Čapka w Cz. Cieszynie (nr tel. 558 740 226). (kor)

»Śluk« i »Suszanie« nad Łomną

Koncert sławnego słowackiego Zespołu Pieśni i Tańca „Śluk” będzie w najbliższy weekend gwoździem programu tegorocznych Śląskich Dni, które w amfiteatrze w Łomnej organizuje co roku organizacja Maticesleška. Polskimi akcentami tegorocznej 41. edycji tej imprezy będą występy zespołów „Suszanie” z Suchoj Górnjej oraz „Łukowiaci” z polskiego Łukowa. Patronat honorowy nad imprezą objął hetman województwa morawsko-śląskiego, Jaroslav Palas.

Na obu scenach – Krzynów i Łomnianka, przedstawiają się też zespoły „Slezan” i „Slezánek” z Czeskiego Cieszyna, „Vonička” z Hawierzowa, „Ševčík” z Ostrawy, „Jackové” z Jabłonkowa, „Malá Ostravica” z Frydku-Mistku i „Mionší” z Łomnej Dolnej. Ze Słowacji przyjadą „Turzovanky” z Turzówki, „Heligonkáři z Kysúc”. Organizatorzy zaprosili też do Łomnej rumuński zespół „Balada”. Oprócz zespołów folklorystycznych zagrają podczas Śląskich Dni tak-

że orkiestra dęta „Rozmarýnka” z regionu Morawskie Słowacko oraz grająca country jabłonkowska kapela Blaf.

Dodajmy, że niedzielny program rozpocznie tradycyjny korowód zespołów, który sprzed Urzędu Gminy wyruszy o godz. 13.00. Imprezie towarzyszy rajd turystyczny „Ścieżką Mánesa”, pokaz rzemieślników i rękodzielników ludowych z Czech, Polski i Słowacji, a także wystawa zdjęć beskidzkich krajobrazów. (kor)

Odwiedź Dom Dzieci i Młodzieży

W najbliższy poniedziałek rusza tydzień drzwi otwartych w czeskosłowackim Domu Dzieci i Młodzieży. W tym czasie można będzie zwiedzić poszczególne budynki organizacji, poznać pracowników DDM oraz lektorów prowadzących warsztaty i na

próbę wziąć w takich zajęciach udział. Oczywiście za darmo. Każdego dnia od godziny 16.00 na uczestników otwartego tygodnia czekać będą przeróżne niespodzianki (np. workshopy). Dodatkowo w czwartek 16 września w Centrum Macierzyńskim Ostraw-

ska wyświetlony zostanie film z tegorocznej edycji festiwalu „Jeden świat” („Jeden svět”) poruszającego tematykę praw człowieka. Dzieło debiutującej młodej romskiej reżyserki Laury Halilovic nosi nazwę „Ja, moja romska rodzina i Woody Allen”. (wib)

Udane trzanowickie wycieczki

Często czytam w „GL” o wycieczkach kół PZKO. Nasze Koło w Trzanowicach także ma się czym pochwalić. Ostatnio byliśmy na wycieczce w Krakowie z przewodnikiem Mieczysławem Kokotkiem. Zwiedziliśmy Wawel i jego komnaty, kryptę z prochami zasłużonych Polaków, Smoczą Jamę, Sukiennice. Widzieliśmy Uniwersytet Jagielloński, Bramę Floriańską, Pomnik Mickiewicza, Stare Planty z XIX

wiek. Trochę nam było przykro, że akurat był zamknięty ołtarz Wita Stwosza. Było jednak wiele innych atrakcji: „przebierańcy”, tańce zespołów, grajkowie, nawet można było podziwiać przejazd historycznych samochodów. Byli i tacy, którzy zeszli pod Wawel nad Wisłę, gdzie akurat był jarmark świętojański z pokazem starych rzemiosł. Po prostu każdy mógł znaleźć dla siebie coś ciekawego.

piero co uczą się chodzić. Byliśmy już przy źródle Olzy, w Istebnej, na Pustewnym, w Żywcu, w elektrowni Żar-Porąbka i na Macosze. W zimie co roku organizujemy kulig. Jedziemy saneczkami na ranczo w Domasłowicach, gdzie zwłaszcza dzieci mogą podziwiać stadnię koni. Jazda kończy się zazwyczaj u państwa Jochymków, gdzie opiekamy parówki na śniegu i pijemy ciepłą herbatkę.



Fot. ARC

Wspólne zdjęcie pod Pomnikiem Grunwaldzkim

wieku, Barbakan oraz nowoczesne sanktuarium w Łągiewnikach. Niektórzy z nas nawet na własne oczy zobaczyli trębacz z Wieży Maria-

Wszystkie nasze wycieczki cieszą się wielkim powodzeniem. Świadczy o tym udział osób w wieku emerytalnym, jak i dzieci, które do-

Mam nadzieję, że pani prezes Basi Filipiec nie zabraknie pomysłów na kolejne, równie atrakcyjne wycieczki. **DANKA KLUZ**

Zaproszenie na przejażdżki rowerowe

Szanowni czytelnicy, wraz z powoli zbliżającą się jesienią niskie i wysokie temperatury chyba nam nie grożą. Wrześniowa pogoda się chyba nareszcie ustabilizuje i będzie sprzyjać turystom i kolarzom. Dlatego PTTS „BŚ” – Towarzystwo Rowerowe „Olza” wraz ze swymi partnerami, zaprasza szeroką rzeszę miłośników turystyki kolarskiej na dwie najbliższe imprezy.

Pierwsza to 4. Rajd do Ujścia Olzy im. W. Janika. Rajd ten zapisał się już do kalendarza popularnych imprez kolarskich i ma już swoich stałych bywalców. Tym razem rajd będzie miał inny przebieg niż dotychczas. Start odbędzie się 12. 9. o godz. 10.15 przed dworcem kolejowym w Boguminie. Trasa poprowadzi przez Stary Bogumin-Chałupki,

miejsowość Olza, Wierzniowice do Bogumina. Na starcie należy wpłacić wpisowe 50 kł/8 zł. Na trasie jest zapewniony posiłek.

Nasza druga propozycja to „Złot Gwiazdzisty Trzech Braci”, który jest organizowany przez Urząd Miejski w Cieszynie i TKK „Ondraszek” z okazji 1200-lecia Cieszyna. Start uczestników z Zaolzia odbędzie się 18. 9. o godz. 13.00 sprzed dworca kolejowego w Cz. Cieszynie do Cieszyna, gdzie dalszą organizacją zajmą się „Ondraszki”. Na tym „Złocie” zapowiedzieli już udział kolarze z dalszych klubów.

TR „Olza” wraz z TKK „Ondraszek” zapraszają na wspólne spędzenie czasu na rowerze nie tylko na tych dwóch imprezach, ale w ciągu całego sezonu kolarskiego, w tym

roku oraz w latach następnych. O zainteresowaniu naszym działaniem niech świadczy, na przykład, 4. Obóz Kolarski w Budziszowie n. Budziszówką w dniach 14.-21. 8. 2010, w którym wzięło udział 31 zadowolonych zrzeszonych i niezrzeszonych uczestników. Z takich właśnie okazji mogą korzystać rodziny z dziećmi, osoby niezrzeszone oraz lubiące indywidualne kolarstwo, ponieważ choć organizatorzy mają przygotowany program, to każdy sobie może sam zorganizować swój czas. Bliższe informacje na temat wszystkich naszych inicjatyw i propozycji można znaleźć na stronie internetowej www.ptt-beskslaski.cz lub www.ondraszek.prv.pl.

BOLESŁAW FUKAŁA

Dożynki w Grodkowie

Na zaproszenie Urzędu Miejskiego i Towarzystwa Miłośników Ziemi Grodkowskiej (TMZG) przebywała w dniach 4-5 września br. w Grodkowie 5-osobowa delegacja Miejscowego Koła PZKO w Boguminie-Skrzeczoniu. W sobotę we wsi Kobiela odbył się III Dzień Ziemi. Po uroczystym otwarciu Święta Ziemi odbyło się w świetlicy wiejskiej spotkanie gości – oprócz skrzeczonińskich pezetkaowców była obecna 28-osobowa delegacja zaprzyjaźnionego z Grodkowem niemieckiego miasta Beckum. Goście zwiedzili miejscowe muzeum, wystawę i pokaz maszyn do produkcji ziemniaków oraz obejrzeli pokazy

tańca towarzyskiego. Odbyły się także różne zawody i zabawy, między innymi rzut ziemniakiem do celu, quiz wiedzy o ziemniaku, układanie piramidy z ziemniaków oraz slalom z workiem ziemniaków.

Ponadto tego samego dnia już w grodkowskim hotelu Grodek odbyło się spotkanie skrzeczoniaków z przedstawicielami zarządu TMZG, które prowadziła jego prezes Janina Podgórna. Podziękowała za zaproszenie na tegoroczne Gorolski Święto w Jabłonkowie, w którym uczestniczyła 14-osobowa delegacja miasta i Towarzystwa. Jedną z uczestniczek uroczystości w Lasku Miejskim, grodkowska poetka Cze-

śława Łachut, zaprezentowała własny wiersz „Okrychy wspomnień z Jabłonkowa”.

Ciąg dalszy już 37-letniej współpracy Grodków – Skrzeczoni nastąpi już w sobotę 11 września, kiedy to do Skrzeczonia przybędą grodkowscy piłkarze. Wystartują w VI edycji Międzynarodowego Turnieju Mini Piłki Nożnej o godz. 10.00 na boisku byłego Rapidu Skrzeczoni za parkiem w Boguminie z drużynami Skrzeczonia i Wędryni. Na Zaolzie dotrze także delegacja Towarzystwa na imprezę Wykopki, która od godz. 15.00 odbędzie się w ogrodzie obok Domu PZKO w Skrzeczoni. **(D.G.)**

»Karwińskie organy« – Jako pierwszy zagrał Polak

Inauguracyjny koncert 6. Festiwalu Muzyki Organowej „Karwińskie organy” rozpoczął w kościele fryszackim pw. Podwyższenia Krzyża Świętego proboszcz ks. Daniel Vícha oraz wiceburmistrz miasta Karwiny, Petr Juras, który wyraził radość z faktu, iż festiwal przetrwał próbę czasu, bo to już jego szósta edycja.

Następnie zagrał już na organach znany publiczności w Polsce i za granicą (Włochy, Republika Czeska, Słowacja, Finlandia, Węgry) dyrektor artystyczny Międzynarodowego Festiwalu Organowego im. ks. Antoniego Chlondowskiego, Waldemar Krawiec (urodz. 1964).

organach koncertowych porywająco uroczą i monumentalnie.

W najbliższą niedzielę o godz. 16 na festiwalu koncertować będzie bardzo utalentowany wśród młodej generacji organistów muzyk – Marek Kozák (1993). Student Konserwatorium im. Leoša Janáčka w Ostrawie pokazał swój talent na różnych konkursach organowych, w latach 2007 i 2008 uzyskał pierwsze nagrody w konkursie organowym w Pardubicach „Organum Regium”, zaś w Międzynarodowym Konkursie Petra Ebena w Opawie zdobył pierwszą nagrodę za improwizację. Za swoją kompozycję organową



Fot. WALDEMAR KRAWIEC

Marka Kozáka będziemy mogli posłuchać już w najbliższą niedzielę.

Pod palcami polskiego wirtuoza fryszackie organy rozbrzmiewały subtelną i bogatą grą barw, ukrytych w głosach organowych, by za chwilę z monumentalną mocą ukazać swoje pełne brzmienie. W doskonałej interpretacji wysłuchali miłośnicy gry organowej utworów kompozytorów dziewiętnastowiecznych: Moritza Brosiga, Léona Boëllmanna, Louisa Jamesa Alfreda Lefébure-Wélyego, Alexandrea Guilmanta i Charlesa Tournemirea. Na początku koncertu zabrzmiało znamienne „Preludium” i fuga C-dur Johanna Sebastiana Bacha. Wyjątkowe emocje wzbudzała szeroko rozbudowana i efektowna improwizacja A. Guilmanta chóralnej pieśni „Canticorum iubilo” (znanej również chórom zaolziańskim) z oratorium G. F. Haendla „Juda Machabeusz”. Finałowy Chorał Ch. Tournemirea zabrzmiał na fryszackich

„Mała suita nr 2” otrzymał w krajowym konkursie „Generacja 2009” drugie miejsce. Studia mistrzowskie podjął również m.in. u profesora Akademii Muzycznej w Katowicach Juliana Gembalskiego, dwukrotnie kończył Międzynarodową Akademię Organową w Waldsassen u Gunthera Kaunzingera. W roku ub. wystąpił jako solista z Filharmonią im. Janáčka w Ostrawie.

Młody artysta zagra na drugim festiwalowym koncercie kompozycje znakomitych autorów muzyki organowej takich, jak J. S. Bach („Preludium” i fuga G dur), F. Mendelssohn Bartholdy („Variations Sérieuse” – transkrypcja organowa), B.A. Wiedermann („Pastorale dorico – Impetuoso”), L. Vierne („Clair de lune”), M. Durufle („Preludium i fuga na tematy Jehana Alaina op. 7”).

JÓZEF WIERZGOŃ

GŁOSIK

Jak zrobić latawiec

Mnóstwo papieru i tektury, chyba ze 100 metrów sznurka, 200 metrów taśmy klejącej oraz przeróżne narzędzia. A przy tym wszystkim stała Ludmiłka, pilnie coś notując w zeszycie. Wście co robiła? Nad tym zastanawiał się również Głosik. – Piszę instrukcję robienia latawca – zdradziła Ludmiłka. – Instrukcję? Tego przecież nie trzeba nikomu tłumaczyć, to łatwizna – przechwalał się Głosik. – Wystarczy papier i kawałek sznurka. Nawet przedszkolaki umieją to zrobić – stwierdził. Ludmiłka spojrzała na niego z pogardą. – Oczywiście, że umieją, o ile umieją przeczytać instrukcję... – powiedziała. Rację mieli oboje. Tak, jak twierdził Głosik, do zrobienia latawca potrzeba właściwie tylko papieru, kawałka sznurka i kilku dorobiaszów. Ale zrobienie latawca nie jest wcale trudne, jeśli dokładnie wiemy, jak postępować. Starsze dzieci mogą zrobić go same, młodsze muszą poprosić o pomoc dorosłych. – Straszna łatwizna – stwierdził Głosik. – Nooo, to ciekawa jestem, jak będzie wyglądał twój latawiec i czy w ogóle będzie latał – naigrywała się Ludmiłka. Oboje zabrali się ciężko do roboty. Spróbujcie i wy! Latawce naprawdę nie są wymagające, a wietrzne dni, których zazwyczaj nie lubimy, staną się waszymi ulubionymi dniami.

KROPKA

CZEGO BĘDZIESZ POTRZEBOWAĆ:

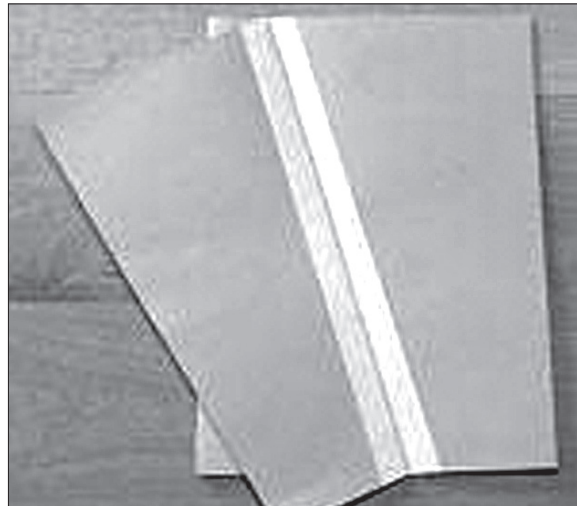
- Jeden arkusz kolorowego bristolu o wymiarach 21cm x 28cm
- Linijka
- Przezroczysta taśma klejąca
- Obciążki
- Cienki bambusowy patyczek (np. jak do szaszłyków)
- Kolorowa taśma lub wstążka
- Dziurkacz
- 10 metrów sznurka (lub więcej)
- Mały kawałek tektury (może być tekturowa rolka po papierze toaletowym)

LATAWIEC KROK PO KROKU

1. Złóż arkusz papieru na pół. Od miejsca zgięcia odmierz około 2,5 cm i zaznacz. Punkt zrób także w odległości 13 cm od drugiego brzegu kartki. Używając linijki narysuj skośną linię łączącą oba zaznaczone punkty.



2. Kartkę odegnij na zewnątrz wzdłuż narysowanej linii. Użyj w tym celu linijki. Przyłóż ją wzdłuż linii i zagnij na niej arkusz papieru. Kilka razy przejeźdź dłonią po linii zgięcia. Wzdłuż linii zagięcia przyklej taśmą klejącą i przytnij ją.



3. Obciążkami utnij bambusowy patyczek długości 20 cm. Ułóż go na papierze w górnej części kartki, między jej lewym a prawym górnym rogiem (tam, gdzie latawiec jest najszerszy). Mocno przyklej patyk taśmą klejącą.



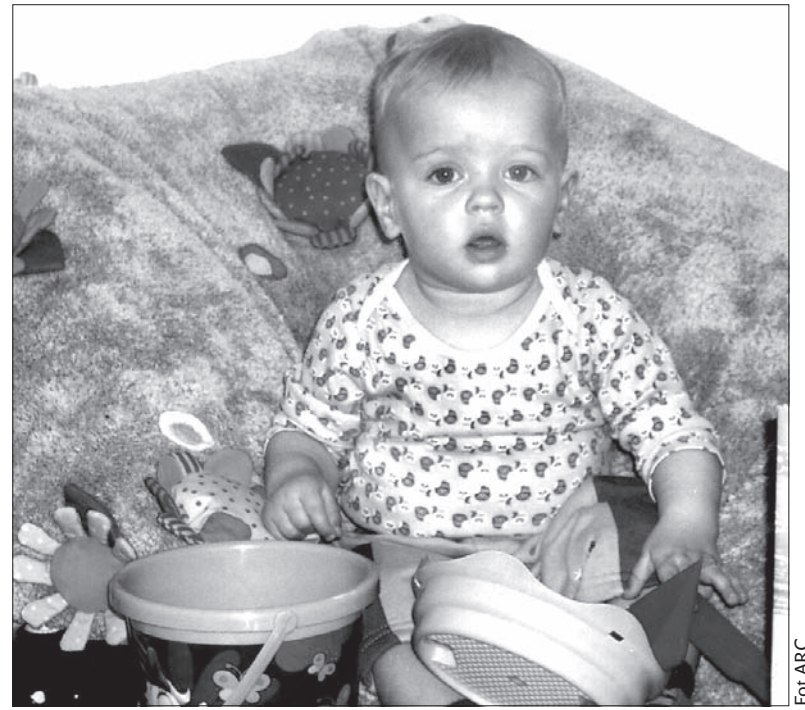
4. Utnij około 180 cm kolorowej taśmy lub wstążki. Przymocuj ją do dolnej części latawca. Następnie przewróć latawiec na drugą stronę i odegnij kłapę, która powstała na tej stronie. Wyprostuj ją całkowicie, by przymocować do niej sznurek.



5. Brzeg kłapy latawca, na długości około 7,5 cm od góry, wzmocnij taśmą klejącą. Około 0,5cm od końca taśmy, zrób dziurkaczem otwór. Przez dziurkę przełóż końcówkę sznurka i zawiąż go.

6. Drugi koniec sznurka zawiąż na małej tekturce i na wszelki wypadek zaklej to miejsce taśmą. Resztę sznurka owiń wokół tekturki. Jak już latawiec jest gotowy, możesz go pomalować farbami, flamastrami, wymyślić ciekawe wzory. Wszystko zależy od twojej fantazji. Teraz wystarczy wyjść na podwórko i dobrze się bawić podczas obserwowania lotu latawca. (ep)

WITAMY



Fot:ARC

JUREK urodził się 19 maja ub. roku w szpitalu w Frydku-Mistku. Ważył 3 600 g i mierzył 52 cm. Jest synem Ewy i Jerzego Prokešów, mieszkających w Śmiłowicach. Jurek ma starszego brata Daniela, który jest uczniem Gimnazjum Polskiego w Czeskim Cieszynie. Zdjęcie malucha przysłała nam jego babcia, Maria Nežerkowa z Trzyńca.

Jerzy to polski odpowiednik greckiego Georgios, czyli „uprawiającego rolę”. Święty Jerzy to legendarny rycerz zabijający smoka. Ze znanych osób noszących to imię przypomnijmy sławnego reżysera Jerzego Hoffmanna i himalaistę Jerzego Kukucz-

kę. Jerzy obchodzi imieniny 23 i 24 kwietnia. (dc)

UWAGA RODZICE! Zachęcamy do nadsyłania zdjęć Waszych pociech, które przysły na świat w ostatnich miesiącach. Oprócz zdjęcia prosimy o informacje na temat imion i nazwisk rodziców, daty i miejsca urodzenia dziecka, prosimy podać także jego wagę urodzeniową i wzrost, ewentualnie dane na temat rodzeństwa. Interesuje nas też, w jaki sposób wybieraliście imię dla dziecka. Zdjęcia prosimy przysyłać na adres: danuta.chlup@glosludu.cz lub klasyczną pocztą na adres Redakcji.

WIEŚCI ZE SZKÓŁ

OLBRACHCICE

Szkoła w Olbrachcicach jest wprawdzie mała, ale dzieć tu będzie dużo. Największa zmiana? W tym roku prawie dwukrotnie wzrosła liczba dzieci. W ubiegłym roku szkolnym było ich 7, teraz naukę rozpoczęło 13. W klasie 1. rozpocznie się nauczanie metodą sfumato (czyli tzw. śpiewnego, spływającego czytania). Nauczycielki są już po specjalnych szkoleniach i bardzo im się ta nowa metoda podoba. Czy spodoba się też dzieciom? Okaze się już wkrótce! Na uczniów czeka w nowym semestrze dużo atrakcji. Dzieci mogą cieszyć się na przykład na kurs pływania, a początkiem października wyjadą na zieloną szkołę do Łomnej, w szkole odbędą się też różne przedstawienia i imprezy.

ORŁOWA-LUTYNIA

W orłowskiej podstawówce uczy się 12 dzieci. W szkole działa kilka kółek zainteresowań, kółko języka angielskiego, fletu prostego, „zrób to sam”, a od tego roku rozpocznie działalność również kółko tenisa stołowego. Ten rok szkolny przebiegnie pod znakiem tradycji Śląska Cieszyńskiego, dlatego nauczycielki przygotowują wiele imprez związanych z kulturą ludową, będą na przykład wykopki, Andrzejki, a wiosną topienie marzanny czy zdobienie jajek. A na jakie imprezy mogą się dzieci cieszyć w najbliższych jesiennych miesiącach? Będzie grzybobranie, na które wybiorą się nauczyciele z uczniami i rodzicami, będzie też na przykład Dzień Ziemniaka. Szko-

ła realizować będzie też projekt „Z książką na ty”, nie zabraknie więc ciekawych lektur, wspólnego czytania i konkursów czytelniczych.

MOSTY K. JABŁONKOWA

Również w mosteckiej podstawówce nie będzie nudy. Dzieci czeka na przykład „Noc w szkole” w świetlicy szkolnej. Jak wskazuje nazwa imprezy, uczniowie spędzą całą noc w szkolnych murach. Ale... nie będą musieli się uczyć. Czekają na nich czytanie bajek, opowiadanie historii, wspólne zabawy i konkursy. W październiku szkoła zorganizuje Święto Pieczonego Ziemniaka połączone z konkursem w puszczaniu latawców, w ramach imprezy odbędą się także inne konkursy i zabawy, a w roli głównej wystąpi oczywiście... ziemniak. Dodajmy, że do szkoły chodzi w tym roku 14 dzieci od klasy 2 do 5, ponieważ nie ma klasy 1.

MILIKÓW

W polskiej szkole w Milikowie jest zawsze bardzo wesoło i ciekawie. A to dlatego, że na cały rok szkolny przypada aż 11 imprez, w każdym miesiącu przynajmniej jedna. Rok szkolny rozpoczął się tutaj Uroczystością Pierwszego Dzwonka, a co będzie się działo jesienią? Wrześniowa impreza to Święto Pieczonego Ziemniaka, a w październiku odbędzie się puszczanie latawców, a w kolejnych miesiącach następane fajne imprezy. Dzieci pojedą też na jesienną wycieczkę, a o tym, gdzie wybiorą się w tym roku, zadecyduje na zebraniu Macierz Szkolna. W Milikowie uczy się 19 dzieci. (ep)



W WEEKEND STARTUJE ZUBR EKSTRALIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH

Szczypiorniści Banika Karwina znów w gronie faworytów

Piłkarze ręczni Banika Karwina od wyjazdowego meczu z KPS Brno rozpoczną nowy sezon w Zubr Ekstralidze. Ekipa trenera Josefa Hantáka przystępuje do rozgrywek w roli dwunastokrotnego mistrza RC.

– Postaramy się nie zawieść oczekiwań – powiedział „Głosowi Ludu” słowacki trener Banika, Jozef Hanták. Doświadczony szkoleniowiec po udanym wiosennym finiszu przedłużył kontrakt z Karwiną i na wczorajszej konferencji prasowej tryskał optymizmem. – Liczę na dobry sezon, spodziewam się jednak ciężkiej przeprawy, bo rywale też będą mocni. Banik jednak zawsze powinien grać o najwyższe lokaty, innego wyjścia nie ma – dodał. Prawdziwą próbę ognia zaliczą karwiniacy 19 września, kiedy to przed własną publicznością zmierzą się z Duklą Praga, jednym z faworytów sezonu.

W letniej przerwie w Baniku doszło do kilku znaczących zmian kadrowych. Wydarzeniem numer jeden jest strata bramkarza Tomáša Mrkvy, którego zwabiła niemiecka Bundesliga, a konkretnie beniaminek tamtejszej ekstraklasy – HSG Ahlen-Hamm. Menedżer Banika Karwina, Martin Kostelník, podkreślił, iż zespół pokroju Banika w żadnym wypadku nie mógł sprzątnąć ze stołu tak lukratywnej oferty. – Mrkva zasłużył na grę w mocniejszej lidze, z korzyścią dla niego i całej czeskiej reprezentacji – powiedział Kostelník, który na stanowisku menedżera Banika Karwina zastąpił Miroslava Pelecha. Oprócz Mrkvy z drużyną pożegnali się też trzej inni etatowi zawodnicy: Aleksandr Ivanov (Balatonfüredi KSE), Tomáš Pavlíček (Hranice) i Ondřej Šulc (US Ivry). Zdaniem „Głosu Ludu” najbardziej bolesną stratą będzie brak Ivanova, należącego w poprzednim sezonie do najlepszych defensorów całej czeskiej ekstraklasy.

W miejsce Tomáša Mrkvy pozyskano z Powskiej Bystrzycy słowackiego golkipera Lubomíra Drápala. – Nie twierdzą, że to właśnie Drápal będzie rozpoczynał mecze w ekstraklidze. W spotkaniach kontrolnych dobrze spisywali się też Lefan z Adamikiem, im również mamy szansę – podkreślił trener Jozef Hanták. W sprawdzianie generalnym Banik uporał się u siebie z Hranicami 36:26. W korzystnym świetle pokazali się w meczu obaj pol-



Z piłką Marek Monczka.

Fot. IVO DUDEK

LISTA ZESPOŁÓW W ZUBR EKSTRALIDZE 2010/2011

Karwina, Zubří, Dukla Praga, Hranice, Lovosice, Pilzno, Jičín, Koprzywnica, Przerów, Třebon, Frydek-Místek, Dvůr Králové.

KADRA BANIKA KARWINA

Drápal, Lefan, Adamík – Vančo, T. Heinz, Kalous, Kružík, Łyżwa, Mrózek, Petrovský, Sliwka, Požárek, Hanisch, Chudoba, Bałwas, Faith, Diviš, Hanták, Monczka.

scy zawodnicy występujący od ubiegłego sezonu w barwach Banika, Krzysztof Łyżwa i Michał Bałwas. – Podobał mi się zwłaszcza Krzysiek, zaliczył świetne spotkanie – stwierdził Hanták. Polski atakujący zdobył w meczu siedem bramek, najwięcej z całego zespołu. – Czuję formę, ale bez wsparcia kolegów niewiele można zdziałać. Dobrze zagrała cała drużyna – ocenił Łyżwa, który szybko zaaklimatyzował się w Karwinie. – Nie ma też żadnej bariery językowej pomiędzy nimi a resztą zawodników, obaj już właściwie płynnie mówią po czesku – dodał Hanták, który utrzymuje bliskie kon-

takty z polskim handballem, przyjaźni się m.in. z trenerem kadry, Bogusławem Wentą.

Tegoroczny sezon w Zubr Ekstralidze będzie inny, od poprzednich edycji. Zmieniła się bowiem formuła rozgrywek. Zrezygnowano z fazy playoffs, co oznacza, że po 22 kolejkach fazy zasadniczej zespoły podzielone zostaną na dwie grupy (1-6 i 7-12) i zaliczą kolejne mecze każdy z każdym. Zmiany z zadowoleniem skwitowało osiem klubów, cztery (w tym Banik Karwina) zgłosiły wątpliwości, co do słuszności decyzji.

JANUSZ BITTMAR

W SKRÓCIE

PÓŁ ROKU BEZ ZWYCIĘSTWA. Piłkarska reprezentacja Polski, która szykuje się do startu w Euro 2012, od ponad pół roku pozostaje bez zwycięstwa. W kolejnej towarzyskiej potyczce podopieczni Franciszka Smudy przegrali w Krakowie z Australią 1:2. Bramkę dla Polski zdobył w 18. minucie Robert Lewandowski. Biało-czerwoni po raz kolejny wykazali się słabą skutecznością w ataku, grając w dodatku od 70. minuty z przewagą jednego zawodnika w polu. Polska: Przemysław Tytoń – Łukasz Piszczek, Grzegorz Wojtkowiak, Michał Żewłakow, Sebastian Boenisch – Dariusz Pietrasiak (70. Euzebiusz Smolarek), Rafał Murawski, Sławomir Peszko (75. Kamil Grosicki) – Jakub Błaszczykowski, Robert Lewandowski – Ireneusz Jeleń (83. Maciej Iwański).

FALSTART CZECHÓW W ELIMINACJACH. W pierwszym meczu eliminacji Euro 2012 podopieczni trenera Michala Bílka przegrali w Ołomuńcu 0:1 z Litwą. Jedyne bramkę zdobył Devidas Serinas grający na co dzień w Widzewie Łódź. Przy stanie 0:1 rzutu karnego nie wykorzystał Milan Baroš. Litwini wykazali się nie tylko bardzo dobrym wyszkoleniem technicznym, ale zagrali też mądrze pod względem taktycznym. Dodajmy, iż w kadrze Litwy zaprezentowało się aż pięciu piłkarzy występujących w Orange Ekstralidze.

US OPEN BEZ POLAKÓW. Mariusz Fyrstenberg i Marcin Matkowski, rozstawieni z dziewiątką, przegrali w ćwierćfinale wielkoszlemowego turnieju tenisowego US Open (z pulą nagród 22,668 mln dol.) na twardych kortach w Nowym Jorku. Polski debel przegrał z najwyższą rozstawionymi amerykańskimi bliźniakami Bobem i Mikem Bryanami 3:6, 5:7. We wtorek z turniejem pożegnał się, również w ćwierćfinale, polsko-austriacki debel Łukasz Kubot i Oliver Marach (nr 5.), po porażce z Argentyńczykami Eduardo Schwankiem i Horacio Zeballosem 3:6, 6:7 (3-7). Kubot i Marach, podobnie jak Fyrstenberg i Matkowski, mają w dorobku wielkoszlemowy półfinał Australian Open, w 2008 roku, a także trzy występy w ćwierćfinałach. W listopadzie zadebiutowali w gronie ośmiu najlepszych par sezonu w ATP World Tour. (jb)

Ruszyła II liga hokeja na lodzie

Wczoraj (po zamknięciu numeru) zakończyły się mecze 1. kolejki grupy wschodniej II ligi hokeja na lodzie. W rozgrywkach uczestniczą w nowym sezonie dwaj reprezentanci naszego terenu, HC Orłowa i AZ Hawierzów.

AZ HAWIERZÓW

W Hawierzowie wiosną tego roku z wielkim łomotem zamknięto drzwi do I ligi. Klub zalegający z opłatami, pogrążony w długach, nawet nie dokończył pierwszoligowego sezonu i niewiele zabrakło do tego, by w tym mieście na zawsze pożegnano się z seniorskim hokejem. – Rozpocznaliśmy prawie od zera – powiedział nam Martin Potočný, menedżer sportowy nowopowstałego klubu AZ Hawierzów. – Zagramy w

drugiej lidze i to jest na dzień dzisiejszy najważniejsza wiadomość dla kibiców. Mam nadzieję, że nie będziemy chłopcami do bicia – dodał Potočný, który poprowadził drużynę w roli kapitana we wczorajszym wyjazdowym meczu ze Wsecinem. Obowiązki trenera pełni w Hawierzowie Jan Daneček, asystentem jest Stanislav Sztefek. – Sztab szkoleniowy, jak również wszyscy hokeiści są blisko związani z Hawierzowem. Nie robimy eksperymentów w rodzaju wypożyczeń z drugiego krańca RC. Chcemy, żeby nasi zawodnicy byli przywiązani do hawierzowskich barw – podkreślił Potočný, były napastnik HC Orłowa, który w swojej karierze grał też w polskiej ekstraklasie. Hawierzowianie pierwszy mecz przed własną publicznością

zaliczą pojutrze w derbach z Opawą (17.00).

HC ORŁOWA

Tradycyjny uczestnik II ligi mierzy w tym sezonie bardzo wysoko. – Mamy nowego głównego sponsora, firmę Plus Oil, jesteśmy więc klubem ustabilizowanym finansowo – informuje Vítězslav Viteček, dyrektor sportowy klubu. Orły w rozgrywkach poprowadzi trener Aleš Flašar. Były znakomity hokeista zmienił na stanowisku Josefa Ziembę, który przejął tymczasowo drużynę w końcówce ubiegłego sezonu. W kadrze nie brakuje młodych, utalentowanych zawodników, jak również doświadczonych hokeistów z ekstrakligową przeszłością. Tuż przed startem rozgrywek po-

zyskano do Orłowej Marka Ivana i Filipa Štefankę. Ivan, znany z ostrej gry, powinien wzmocnić siłę rażenia orłowskiego ataku, z kolei Štefanka przydatny będzie w defensywie. Do gwiazd należy też Michal Holuša,

jeden z najlepszych napastników ubiegłego sezonu w II lidze. Wczoraj wieczorem Orły podejmowały Uherskie Hradziszczce, w sobotę zagrają na lodzie Wałaskiego Międzyrzeczka. (jb)

KADRA AZ HAWIERZÓW

Bramkarze: Lukáš Daneček, Adam Vrba; obrońcy: Martin Balčík, Jiří Krisl, Robert Machálek, Petr Prokop, Karel Vydra, Lukáš Zientek; napastnicy: Jan Daneček, David Klimša, Luděk Lhotský, Jan Maruna, Robert Najdek, Robin Pavlas, Martin Potočný, Vít Stránský, Michal Sztefek.

KADRA HC ORŁOWA

Bramkarze: Dušan Šafránek, Michal Gleich, David Kolář; obrońcy: Milan Gajda, Radim Goláb, Aleksandr Hegegy, Miroslav Javín, Jan Sznepka, Petr Tomis, Tomáš Urbánek, Filip Štefanka; napastnicy: Michal Galgonek, Petr Grygar, Michal Holuša, Daniel Kraft, Tomáš Prachař, Petr Rozum, David Samiec, Václav Studený, Petr Škatula, Radim Valchař, Marek Ivan, Jan Blatoň.